

POLSKA

.....

W pierwszym wydaniu naszego przewodnika, gdy w Polsce było kilkanaście hektarów winnic, narzekaliśmy na kolejne ekipy polityczne, które nie chciały i nie umiały przygotować prawa zezwalającego polskim winiarzom na sprzedaż swoich win. Używaliśmy mocnych słów – „niewyobrażalny skandal” itp. Jakich słów powinniśmy użyć dzisiaj, siedem lat później, gdy przybyło tylu nowych producentów? Mijają jedne rządy, przychodzą drugie, do gabinetu wprowadza się kolejny minister rolnictwa (i finansów, gdyż to prawo akcyzowe jest obecnie największą bolączką), a polski winiarz jak nie mógł sprzedawać wina w 2002 r., tak nie może w 2008 r.

Co rusz ten czy inny premier, marszałek Sejmu czy inny dygnitarz opowiada o swej miłości do dobrego wina, lecz dla polskiego winiarstwa żadna partia nie zrobiła właściwie nic. Coś tam niby uchwalono, jakiś paragraf usunięto, zapowiedziano jakieś ułatwienia, lecz nic się dotąd nie zmieniło; na półkach sklepowych „polskie wino” oznacza wciąż jedno i to samo: jabola. Największe kłopoty ze sprzedażą swych win, gdyby miało do niej dojść w obecnym stanie prawnym, mieliby – o paradoksie – mniejsi producenci, od których wymaga się składu akcyzowego, własnego laboratorium i Bóg wie jeszcze czego. Jeśliby pojawił się u nas jakiś Gallo, byłoby łatwiej wystartować z oficjalną produkcją jemu niż ludziom, którzy poświęcają od lat polskiemu winu siły, miłość i pieniądze.

Czy jest jednak o co kruszyć kopie? Czy warto zrządzić, skoro dziejowa niesprawiedliwość klimatyczna ulokowała nas w strefie kiepsko nadającej się do uprawy winorośli? Tak, jak najbardziej. Pijemy z roku na rok coraz więcej win polskich. Na II Konwencji Polskich Winarzy w czerwcu 2007 r., zorganizowanej przez Polski Instytut Winorośli i Wina oraz „Magazyn Wino”, pojawiły się butelki, które można pić z przyjemnością już nie względną („niezłe jak na polskie”), lecz prawdziwą – bo to po prostu całkiem niezłe wina. Ich wielką zaletą jest to, że nie wyszły spod przemysłowej sztancy, jak tysiące win, którymi się raczymy; są efektem pracy kilku par rąk i – jakże często – miłości do skrawka ziemi, skąd pochodzą. Nie są to wina żadną miarą doskonałe i nie muszą być doskonałe; ważne jest, by były autentyczne. Jesteśmy dumni, że dzięki wysiłkowi tylu pasjonatów Polska ma swoje malutkie miejsce w Europie winiarskiej. Miejsce już oficjalne: w 2005 r. zostaliśmy zaliczeni do państw winiarskich Unii Europejskiej.

Szczepy

W Polsce uprawia się kilkadziesiąt odmian winorośli. Z powodów klimatycznych (odporność na mrozy i choroby) są to przede wszystkim tzw. mieszańce lub hybrydy winorośli europejskiej z amerykańską (*Vitis rupestris*, *riparia*, *labrusca*) lub wręcz azjatycką (*Vitis amurensis*). Przy oczywistych

zaletach w uprawie odmiany te mają podstawową wadę w postaci mało czystych bukietów z nutami zielonymi, lisimi, które skutecznie psują urok wielu z nich i spychają je nieodwracalnie w kategorię win altankowych, działalkowych; przy najlepszej nawet uprawie i winifikacji pozostaną one tylko agroturystycznymi ciekawostkami. Dlatego bardzo popieramy sadzenie wszędzie,



gdzie jest na to choćby cień szansy, szcepów szlachetnych z gatunku *Vitis vinifera*, choć w wielu miejscach jest na to po prostu za zimno. Dodajmy, że kwestia „*vinifera* czy nie-*vinifera*” jest kontrowersyjna i wielu winiarzy akceptuje mieszańce bez zastrzeżeń.

Lista wszystkich nasadzeń (niejednokrotnie bardzo niewielkich) jest długa. Wśród mieszańców białych prym wiodą **Bianca**, **Aurora** (oba o muszkatoowych, dość lishich aromatach), **Jutrenka** (uznawaną za lokalną odmianę podkarpacką; mocne aromaty i wysoka kwasowość), **Muszkat Odeski** oraz trzy szczepy, które zdążyły już sobie wyrobić pewną renomę: **Sibera** (nazwa mówi wszystko, włącznie z arcywysoką kwasowością i słabym dojrzewaniem; z trudem osiąga 10%, ale jest bardzo odporny), **Hibernal** (podobny polarny, cytrynowy styl, ale więcej ciała i głębi; dobry szcep do chłodniejszych siedlisk) oraz **Seyval Blanc**, najlepszy ze wszystkich mieszańców – daje wina dość zielone, ale z niezłym ciałem i dobrym, nielishim bukietem. Z czerwonych wymienimy **Maréchal Foch** i **Léon Millet** (niezwykle odporne, ale o mało ciekawych, ziółowych bukietach), **Cascade** oraz dwóch gwiazdorzów w tym kolorze: niemiecki **Regent** (wina dobrze dojrzewające, niezwykle ciemno zabarwione, ale niezbyt cieliste, z niezłym owocowym bukietem) i **Rondo**. To właśnie Rondo daje jak dotąd największe polskie sukcesy w kolorze czerwonym (a raczej czarno-fioletowym) i pozwala z op-

tymizmem patrzeć w przyszłość: świetnie dojrzewa (nawet w tak egzotycznych siedliskach, jak Suwalszczyzna), nie ma lishich nut w bukiecie (pieprznym, ziemistym, czasami wiśniowym; nie jest on jednak mocną stroną tej odmiany), a przede wszystkim daje wina o całkiem przyzwoitej strukturze garbnikowej, które mogą trafiać do beczek i leżakować 2–3 lata w butelkach, co jak na Polskę jest pewnym osiągnięciem. Powtórzmy, to tylko fragment długiej listy; na ogół każda posiadłość sadzi bardzo wiele odmian; trzeba jeszcze paru lat, by zarysowała się wyraźna hierarchia najlepiej sprawdzających się gron.

Uprawy szlachetnych odmian z gatunku *Vitis vinifera* stanowią na razie w Polsce margines, lecz rozwijają się, a zważywszy dobre wyniki, można sądzić, że ta tendencja się utrzyma. Pojawiają się białe **Chardonnay**, **Sauvignon Blanc** (te dwa raczej bez szans), **Veltliner**, różne warianty **Muskatu**, **Traminer**, **Riesling**, **Pinot Gris**: z tymi dwoma, a może i trzema ostatnimi wiążemy największe nadzieje; Rieslingi, które degustowaliśmy, będą mogły za parę lat konkurować z winami saskimi czy słowackimi z tego szczepu. Wśród czerwonych pojawia się nawet **Cabernet Sauvignon**, lecz poważne wina dadzą zapewne **Pinot Noir**, **Frühburgunder** i chyba zwłaszcza **Dornfelder**, który wymaga co prawda rutynowej szpaltalizacji, ale ma za to niezły bukiet i dość dobrą budowę do starzenia w beczkach.

Regiony

Według danych Polskiego Instytutu Winorośli i Wina w Polsce obsadzonych winoroślą jest obecnie ponad 250 ha (około 300 winnic) w 12 województwach. W 2010 r. powierzchnia ta może osiągnąć nawet 1 tys. ha. Winorośl na wino uprawia się niemal w całym kraju, nawet na północy: Mazurach, Suwalszczyźnie i na Pomorzu; są to jednak pojedyncze przypadki, owoc uporu wybitnych jednostek. Im dalej na południe, tym liczba winnic naturalnie rośnie. Możemy mówić o trzech podstawowych regionach winiarskich. Najważniejszy to **PODKARPACIE**, gdzie mieści się najwięcej posiadłości (około 1/4 polskich winnic), a winiarstwo jest wspierane przez program

samorządowy (www.winiarzepodkarpacia.pl). W stosunkowo ciepłym mezoklimacie winogrona osiągają dobrą dojrzałość i większy niż gdzie indziej w Polsce ekstrakt, toteż udają się wina zarówno białe, jak i czerwone. Winnice leżą w większości na zboczach, na ciekawych, lessowych i gliniasto-kamienistych (fliszowych) glebach.

Drugim ważnym regionem – tradycyjnie winiarskim, zważywszy dawne, przedwojenne tradycje Zielonej Góry – jest **LUBUSKIE** (w sumie ponad 1/4 winnic krajowych), za którego odnogę można uważać rozwijające się winnice na **DOLNYM ŚLĄSKU**, zarówno w okolicach Wrocławia, jak w Kotlinie Kłodzkiej. Sercem tego regionu winiarskiego pozostaje jednak



Zielona Góra, gdzie działa najprężniejsza grupa winiarzy (www.winiarze.zgora.pl). Tutejsze wina są zwykle żywsze, mniej cieliste od podkarpackich. Dużą zaletą jest stosowanie odmian *vinifera*; występują tu nawet stare, przedwojenne klony odmian niemieckich, które obecnie są reprodukowane i już za kilka lat dadzą być może ciekawe wina z wyraźnym rysem *terroir*.

Trzecim regionem winiarskim o wyrazistym stylu jest **MAŁOPOLSKA** (1/4 winnic krajowych). Tutejsze *terroir* (z przewagą jurajskich wapieni) jest najbardziej charakterystyczne i to tutaj spodziewamy się w dalszej przyszłości najciekawszych polskich win, szczególnie białych. Działa tu już szlak winny (www.winnicemalopolski.pl), choć na razie winiarstwo nie jest tak rozwinięte, jak w omówionych przed chwilą regionach. Obiecujące wydają się też winnice skupione na Powiśle Lubelskim w okolicach Puław.

Winnice położone w innych miejscach nie są wszak na straconej pozycji. Przeciwnie, wiele czołowych win naszych degustacji pochodzi z innych niż przed chwilą wymienione miejsc. Na razie jednak rozpoznanie regionalnego charakteru jest na wstępnym etapie z powodów strukturalnych: winnic jest wciąż mało, a większość z nich ma bardzo niewielkie rozmiary (poniżej 1 ha); ponadto wielu winiarzy uprawia kilkanaście różnych odmian i jest wciąż w fazie eksperymentów. Zrobienie dobrego wina nadal jest zależne od rocznika; w ciepłych, jak 2005 i 2007, przyzwolite wyniki w bieli i czerwieni osiągnęli niemal wszyscy, lecz w 2006 poziom był już o wiele niższy, a wiele win za kwaśnych. Późne dojrzewanie gron, bardzo wysoki poziom kwasowości (wiele win wymaga odkwaszenia), niedojrzałe nuty w bukietach, niska zawartość alkoholu, którą korygować trzeba szpatalizacją, przymrozki stanowiące rokrocznie zagrożenie dla winorośli – to problemy, z którymi muszą zmagać się polscy winiarze.

Trzeba też powiedzieć, że technologiczny poziom polskiego winiarstwa jest na razie bardzo niski, a win wadliwych zdecydowanie za dużo. Trudności w uprawie to jedno, lecz umiejętności winifikacyjne nie zawsze pozwalają na zrobienie dobrych win. Wiele jest utlenionych, inne z kolei są nadmiernie

siarkowane i rozwijają nuty redukcyjne; w wielu winach wyraźne są nieczyste nuty od złej klasy sprzętu. Kontrola temperatury jest jako tako opanowana, czego nie można powiedzieć o starzeniu win (czerwone traktowane są niekiedy wiórkami dębowymi, a gdy trafiają do beczek, nie zawsze są one dobrej jakości), przede wszystkim zaś o ich butelkowaniu: zabutelkowanie stabilnego, odpowiednio przygotowanego do leżakowania wina wydaje się przekraczać możliwości wielu winiarzy. Problemem jest bardzo mała produkcja: wiele win powstaje jedynie w ilości kilkudziesięciu litrów, co nigdy nie sprzyja jakości; by zużytkować liczne szczepy obecne w winnicach, winiarze salwują się improwizowanymi kupażami, które jednak rzadko są inspirujące, a najczęściej obciążone najsłabszym elementem mieszanki.

Przytaczamy te uwagi krytyczne nie po to, by zniechęcić, lecz po to, by wskazać konieczność dalszej pracy i podwyższenia standardów. Nie ma wątpliwości, że polskie winiarstwo jest w stadium niemowlęcym i nasze wina trudno na razie porównywać do jakichkolwiek win jakościowych z krajów prawdziwie winiarskich. Lecz postępy są odczuwalne co roku, a recenzowania przez nas w tej edycji przewodnika produkcji już nas zaciekawili, niekiedy zaskoczyli osiągniętymi rezultatami i wbrew biurokratycznym przeciwnościom cierpliwie niosą kaganek winiarskiej oświaty. Polskie wino będzie się rozwijać, to pewne, i będzie coraz lepsze.

Na razie mamy przyjemność zaprezentować Państwu najciekawsze polskie wina z dwóch Konwentów Polskich Winiarzy i naszych dodatkowych degustacji. W chwili oddawania przewodnika do druku żadne z tych win nie jest dopuszczone do oficjalnej sprzedaży, lecz ufamy, że za życia tego wydania uda się wreszcie ten skandaliczny stan rzeczy zmienić, dlatego podajemy oceny poszczególnych win. Należy je, jak przy każdym z opisanych przez nas krajów i apelacji, traktować względnie: jest oczywiste, że trzy serca przyznane polskiemu Rondowi nie mogą się równać trzem sercom dla, powiedzmy, burgundzkiego Montracheta. Programowo nie przyznajemy producentom gwiazdek; przyjdzie na nie czas, gdy posiadłości okrzepną i zaproponują kilka kolejnych roczników do prawdziwej sprzedaży.



Polecani producenci

Winnica Anna De Croy

Feliks Karnicki

Głobino 76-200, Głobino 34

(woj. pomorskie)

tel. 606 213 641

Jeden z bohaterów polskiego winiarstwa peryferyjnego. 0,7 ha kilka kilometrów od Słupska, z projektem rozszerzenia winnicy do 2,2 ha i budowania wytwórni. Jesteśmy zachwyceni tutajszym winem czerwonym, o typowym pieprzonym bukiesci Ronda, bardzo dobrej koncentracji i dojrzałości. Białe są żywe i nieco bardziej wymagające, ale z nimi też wiążemy spore nadzieje.

Cuvée 2007 ♥♥♥

Sibera 2007 ♥♥♥

Rondo 2007 ♥♥♥♥

Winnica Comte

Maciej Kapłita

Klucze 32-310, ul. Hardego 19

(woj. małopolskie)

tel. 608 313 988,

www.winniacomte.pl

0,6 ha w dwóch parcelach w pobliżu Pustyni Błędowskiej; planuje się rozszerzenie winnicy do 2 ha. Uprawiane są tylko szczepy *vinifera*. Nasze pierwsze wrażenia są zdecydowanie pozytywne, szczególnie biorąc pod uwagę młody wiek całego projektu (od 2005 r.). Dornfelder 2005 jest nieco zbyt beczkowy, ale z dobrą, czystą materią; Muskat typowy, lekki, aromatyczny i solidny. Czekamy na dalszy ciąg.

Muskat Morawski 2006 ♥♥♥

Dornfelder Barrique 2006 ♥♥♥

Winnica Pod Dębem

Wacław Matłok

Dębica 39-200, ul. Wielopolska 228

(woj. podkarpackie)

tel. 502 636 575

winnicapoddebem@tlen.pl

Od kilku roczników jedna z solidniejszych interpretacji szczepu Rondo, wino z dobrą strukturą, owocowe, ale i garbnikowe, z dobrym bukietem (chyba że przydarzy mu się lotna kwasowość, jak w 2005 r.) Eksperymentalna uprawa biodynamiczna, wedle naszej wiedzy pierwsza w Polsce.

Rondo 2004 ♥♥♥

Rondo 2005 ♥♥

Rondo 2007 ♥♥♥

Winnica Golesz

Roman Myśliwiec

Jaśło 38-200, ul. Krakowska 100a

(woj. podkarpackie)

tel. (013) 446 89 40

www.golesz.pl

Najśmynniejsza polska winnica. Były himalaista Roman Myśliwiec uznawany jest za ojca założyciela nowego winiarstwa polskiego; jego sadzonki owocują dziś w winnicach całej Polski, a książki są obowiązkową lekturą polskich winiarzy. Początki uprawy sięgają 1982 r.

Na 1,5 ha rośnie 5 tys. krzewów. Myśliwiec prowadzi też szkółkę doświadczalną; to dzięki jego eksperymentom z ponad 200 (!) różnymi odmianami dowiedzieliśmy się, co warto w Polsce sadzić. Z sympatii Myśliwca do mrozoodpornych mieszańców się nie zgadzamy, w naszym odczuciu obecność szczepów wątpliwego autoramentu sprawia, że Cuvée Golesz w obu kolorach nie jest tak dobre, jak mogłoby być. Zwracamy uwagę z jednej strony na czerwone z Regenta i Rondo, które w 2007 r. (winifikowane po raz pierwszy przez syna Bartłomieja) wskoczyły na nowy poziom jakości, z drugiej na tutejszą specjalność, czyli wina likierowe, szczególnie z Jutrzenki – to wino wyrasta na polskiego klasyka. Zachęcamy Myśliwca do powrotu do dawnych eksperymentów z winem miodowym (słodkim, dosładzającym miodem lipowym).

Cuvée Golesz 2003 ♥♥♥

Cuvée Golesz 2005 ♥♥♥

Cuvée Golesz 2006 ♥♥

Cuvée Golesz 2003 ♥♥♥

Cuvée Golesz 2005 ♥♥

Regent 2007 ♥♥♥

Rondo 2007 ♥♥♥

☐ Elmer 2004 ♥♥♥

☐ Jutrzenka 2002 ♥♥♥

☐ Jutrzenka 2004 ♥♥♥

☐ Leon Millot 2006 ♥♥♥

Winnica Jasiel

Elwira i Wiktor Szpakowie

Jaśło 38-200, Jareniówka 163

(woj. podkarpackie)

tel. (013) 448 58 79

www.winnicajasiel.pl

Jedna z gwiazd winiarskiego Podkarpacia. 0,8 ha na bardzo dobrym *terroir* (less gliniasty), docelowo planuje się 1,5 ha; baza enoturystyczna. Lecz przede wszystkim spore doświadczenie państwa Szpaków, którzy zaliczani są do czołowych polskich winiarzy. Toteż nasze wrażenia z ostatniej degustacji są nieco poniżej oczekiwań, ale też nie jest ona ostateczną wyrocznią. Większy potencjał widzimy tu dla win białych, które mają szansę na mineralną głębię i dobrą strukturę (zwłaszcza Sibera), lecz nie piliśmy chwalonego przez miarodajne źródła Ronda.

Muskat 2006 ♥♥

Sibera 2005 ♥♥

Regent 2007 ♥♥

Roesler 2007 ♥♥

Cuvée półwytrawne

2006 ♥♥

Winnica Jaworek

Elżbieta & Lech Jaworkowie

Miękinia 55-330, ul. Kościuszkii 48a

(woj. dolnośląskie)

tel. (071) 317 80 53

www.winnicjaworek.pl



Szpica polskiego winiarstwa. Największa winnica w kraju – blisko 20 ha; są to już duże, całkiem komercyjne ilości wina dobrej klasy. Kilkanaście szczepów, niemal wyłącznie europejskich z gatunku *vinifera*, co zapewnia winom czystość i głębię; bardzo temu wyborowi (któremu sprzyja ciepły mikroklimat tej dolnośląskiej okolicy) kibicujemy. Pierwszy rocznik szerzej zakrojonej produkcji to 2004 i to z niego pochodzi wiele pitech przez nas win; oczekujemy znaczących postępów w kolejnych latach. Na gwiazdy wyrastają na razie Riesling i Pinot Noir ze starych miejscowych klonów (wino Czerwony Burgund), w cieplejszych rocznikach także Pinot Gris. Na najbliższe lata zapowiadane są tu również miody pitne; pierwsze degustacje wypadają bardzo obiecująco.

Rivaner 2005	♥♥♥
Riesling 2005	♥♥♥
Riesling 2006	♥♥♥
Pinot Gris 2004	♥♥♥
Pinot Gris 2005	♥♥♥
Cabernet Sauvignon 2004	♥♥♥
Pinot Noir Blauburgunder 2004	♥♥♥
Ciemny Burgund 2004	♥♥♥♥

Winnica Kinga

Kinga Kowalewska-Koziarska
Nowa Sól 67-100, Stara Wieś 28
(woj. lubuskie)
tel. (068) 387 28 43
www.winnicakinga.pl

Winnica powstała w 1985 r., ale została całkowicie zniszczona w czasie powodzi 1997 r. W 2003 r. ruszyła produkcja oparta na sadzonkach moldawskich, co jednak nadaje tutejszym winom rustykalnego charakteru; nie jesteśmy do nich do końca przekonani. W naszym odczuciu najlepszy jest tu Seyval Blanc, w ciepłych rocznikach osiągający dobrą dojrzałość i ekspresję. Produkuje się tu też winogrona deserowe oraz pomysłowe przetwory (kiszzone liście itp.).

Muskat 2006	♥♥
Seyval Blanc 2007	♥♥
Gronowy Rubin 2006	♥♥

Winnica Kolonia Rusek

Wiktor Bruszewski
Pasym 12-130, Kolonia Rusek
(woj. warmińsko-mazurskie)
wiktorbruszewski@instytutwina.pl

Nasz redakcyjny kolega i przyjaciel Wiktor Bruszewski jest bohaterem polskiego winiarstwa „borealnego”: powstała w 2000 r. półhektarowa mazurska winnica jest bodaj najmroźniejszą w Polsce (temperatury do -35°C), choć pobliskie jezioro nieco łagodzi tutejszy mikroklimat. Od pierwszego rocznika jedne z najbardziej przekonujących polskich win, szczególnie w kolorze białym łączą nuty dojrzałych owoców (brzoskwinia) z mocną kwasowością, budząc skojarzenia z takimi szczepami, jak Chenin Blanc

i Romorantin, co zaiste jest wielką pochwałą. Czerwone też bardzo dobre. Bruszewski konsekwentnie realizuje zamiar kilkuletniego starzenia tych win w butelce, co należy ze wszech miar pochwalić, gdyż pozwala im to wtopić wysoką kwasowość. Czekamy na wyniki eksperymentu z *vinifera* Siegerrebe.

Sibera 2005	♥♥♥
Seyval Blanc 2005	♥♥♥♥
Rosé 2006	♥♥
Regent 2006	♥♥♥
Rondo 2004	♥♥♥
Rondo 2005	♥♥♥

Winnice Małopolskie

Robert Nowak
Kraków, ul. Tuchowska 6a lok. 1
(woj. małopolskie)
tel. (012) 654 17 20
rnowak@eneria.pl

Wina z dwóch lokalizacji: 0,1 ha w dawnym korycie Wisły oraz 0,8 ha w Jurze, gdzie w 2009 r. ma powstać winiarnia z salą degustacyjną; tu dojrzewają młode sadzonki szczepów szlachetnych (Pinot Noir, Frühburgunder, Sauvignon, Grüner Veltliner i in.). Nasza pierwsza degustacja wskazuje na potencjał Dornfeldera oraz win białych, które wymagają jednak starszej winifikacji oraz większej dojrzałości (lub szczyty cukru resztkowego), by ujarzmić prawdziwie dużą kwasowość. Na razie Sibere polecamy (bez ironii) do ostrego lub śledzia.

Cuvée 2007	♥♥
Sauvignon Blanc 2007	♥♥
Sibera 2007	♥♥
Dornfelder 2006	♥♥♥

Winnica Płochockich

Barbara i Marcin Płochocky
Tarnowiec 38-204, Glinik Polski
ul. Mickiewicza 20a (woj. podkarpackie)
b.plochocka@wp.pl

Jedna z rewelacji Konwentów Polskich Winiarzy, w tej chwili podium polskich win białych i pierwsza liga czerwonych. Dwie winnice: na Podkarpaciu owocująca, w Sandomierskiem (Daromin w gm. Wilczyce) świeżo zasadzona. Obecnie 1 ha, ambitne plany stworzenia nowoczesnej piwnicy i sadzenia *Vitis vinifera*. Tutejsze Rondo jest bardzo czyste, owocowe, nieskomplikowane; czekamy na więcej struktury. Białe charakterne, bardziej skoncentrowane niż większość polskiej produkcji w tym kolorze; Seyval Blanc może już zmierzyć się z niezłej klasy winem słowackim czy czeskim, a przecież to dopiero początek.

Cuvée 2006	♥♥♥
Bianca 2006	♥♥♥
Seyval Blanc 2006	♥♥♥
Sibera 2005	♥♥♥
Rondo 2005	♥♥♥



Winnica Pałac Mierzęcin
Dobiegiew 66-520, Mierzęcin 1
(woj. lubuskie)
tel. (095) 761 22 11 w. 138
www.palacmierzecin.pl

Aż 6-hektarowa winnica położona przy XIX-wiecznym pałacu, dziś mieszczącym wygodny hotel. Liczne odmiany od Seyvala i Ronda aż po Pinot Noir i Rieslinga sprawiają, że wina wciąż szukają swego stylu, lecz nasze pierwsze degustacje potwierdzają duży potencjał win czerwonych: koncentracja jest już bardzo dobra, teraz czekamy na nieco więcej głębi i finezji.

- Cuvée 2007 ♥♥
- Regent 2007 ♥♥♥
- Rondo 2006 ♥♥♥♥

Winnica Pańska Góra
Wojciech Włodarczyk
Wilków 24-213, Podgórz 49
(woj. lubelskie)
tel. (022) 843 53 73
w.wlodarczyk@neostrada.pl

Położona koło Kazimierza nad Wisłą posiadłość (docelowo 2 ha) zaliczana do polskiej czołówki. Bardzo ciepły mikroklimat i znakomite terroir – naga skała wapienna – sprawiają, że grona dojrzewają tu w niespotykanym stopniu i win nie trzeba szpitalizować: Hibernal 2006 osiągnął aż 15,5% naturalnego alkoholu! Z kolei rocznik 2007 ma tylko 10%. Niewątpliwie jedno z ciekawszych win białych, jako pierwsze w Polsce prawdziwie mineralne, terroirystyczne; widoki dla czerwonych też są niezłe. Sądźmy, że w przyszłości najlepsze wyniki dadzą tu jednak odmiany *vinifera* (Pinot Gris i Riesling). Na miejscu budowana jest obecnie piwnica do profesjonalnej produkcji.

- Hanna 2007 ♥♥♥♥
- Hibernal 2007 ♥♥♥♥
- Sibera 2007 ♥♥♥
- Rondo 2005 ♥♥♥

Winnica Stary Wielisław
Leszek Gawroński
Kłodzko 57-313, Stary Wielisław
(woj. dolnośląskie)
tel. 502 68 30 36

Na razie bardzo mała winnica (0,2 ha) w Kotlinie Kłodzkiej. Tutejszym klasykiem jest biała Aurora, do której nie mamy jednak serca z uwagi na lisse aromaty. Siedlisko wydaje się jednak odpowied-

nie do dobrych win białych. Dornfelder 2007 jest leciutki, niemal różowy, lecz niepozawony czaru.

- Aurora 2007 ♥♥♥
- Dornfelder 2007 ♥♥♥♥

Winnica Villa Nova
Jerzy Siemaszko
Suwałki 16-402, Nowa Wieś 45
(woj. podlaskie)
tel. 603 181 102

Niezwykłe, że z tej mikrowinicy (0,11 ha) w najsurowszym klimacie w Polsce powstaje jedno z najciekawszych polskich win, znakomicie skoncentrowane i dojrzałe (!) Rondo, czyste, owocowe, które przekona do siebie nawet sceptyków. Nie wiemy, czy właściciel zdecyduje się na sprzedaż wina, lecz z racji produkowanych ilości będzie z pewnością arcytrudne do zdobycia i ma szansę stać się polską Barca Velha, pierwszym w naszej historii winem spekulacyjnym.

- Rondo 2005 ♥♥♥♥♥

Winnica Zielona
Agnieszka i Adam Krzanowscy
Bolechowice 32-082
ul. Zielona 241 (woj. małopolskie)

Niezły poziom win białych, dojrzałych i miękkich; brak im jeszcze aromatycznej precyzji, są nieco obciążone lisiimi nutami mieszańców. Leon Millot to lekkie i mocno beczkowe, ale przyjemne czerwone. Właściciele są też partnerami w 2-hektarowym projekcie Krzanowski & Wasilewski w węgierskim Villány.

- Cuvée 2006 ♥♥♥
- Bianca 2006 ♥♥♥♥
- Muskat Odesskiej 2006 ♥♥♥
- Leon Millot Barrique 2006 ♥♥♥♥

Polecamy także

Château Chyliczk
Winnica Nad Dworskim Potokiem

(Zakład Doświadczalny UJ)

Marek Senator
Stara Winna Góra

(Danuta i Marek Krojcirowie)

Winnica Zacisze

(Magdalena i Paweł Szywałowie)

